

Danuta Słomińska-Paprocka

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 24, 411-415

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DANUTA SŁOMIŃSKA-PAPROCKA



MUZEUM LUDOWYCH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH W SZYDŁOWCU

We wrześniu 1968 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki i władze województwa kieleckiego podjęły decyzję o zmianie Wojewódzkiego Programu Rozwoju Kultury i powołaniu Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych, jako oddziału Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach. Na jego siedzibę przeznaczono wstępnie pomieszczenia drugiej kondygnacji skrzydła wschodniego restaurowanego wówczas zamku w Szydłowcu, licząc się z perspektywą przejścia dla muzeum całego budynku.

Organizację placówki powierzono konserwator zabytków Danucie Słomińskiej-Paprockiej. W praktyce oznaczało to stworzenie specjalistycznej placówki od podstaw – bez eksponatów i podstawowej dokumentacji. Przegląd zasobów muzeów województwa kieleckiego ujawnił kilka zaledwie instrumentów, w tym: grupę siedmiu instrumentów z Muzeum Świętokrzyskiego z cennym przykładem basów dłubanych dwustrunnych z 1880 r. z Radlina k. Kielc oraz pojedyncze egzemplarze skrzypiec w muzeach w Sandomierzu i Szydłowie, które pozyskano jako depozyty – były to pierwsze eksponaty. Na kwerendę ogólnopolską przeprowadzoną w latach 1968 i 1969 odpowiedziały 34 muzea; uzyskany materiał przedstawiał się dość skromnie i ujawnił przypadkowość w gromadzeniu instrumentów oraz fragmentaryczność badań terenowych. Wyjazdy do wybranych muzeów pozwoliły zorientować się, że najbardziej interesujące eksponaty znajdują się w stałych ekspozycjach, a ich użyczenie mogło być tylko okresowe.

Wszystkie te ustalenia przedłożono Jadwidze Sobieskiej z Zespołu Folkloru Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, która poproszona o pomoc przy tworzeniu muzeum wyraziła zgodę na stałe konsultacje wraz z dr. Janem Stęszewskim, pracownikiem naukowym tegoż instytutu. Po roboczych rozmowach nakreślono dla szydłowieckiego muzeum szeroki program badawczo-dokumentacyjny i ekspozycyjny. Ustalono, że będzie to placówka ogólnopolska, która we współpracy z instytucjami naukowymi podejmie badania terenowe dotyczące zarówno samych instrumentów jak i ich twórców, procesów budowy i sposobu gry.

Przedmiotem badań miały być również: historia i przemiany instrumentów oraz ich przedstawienie w malarstwie, rzeźbie, grafice, rysunku i fotografii oraz ich opisy. Dla spełnienia wymogów współczesnego muzealnictwa uznano potrzebę zgromadzenia nagrań brzmienia instrumentów indywidualnych i współmuzykujących w zespołach lub kapelach, a także wywiadów z ich twórcami. Dokumentacja byłaby wykorzystywana w ekspozycjach, podnosząc jej walory poznawcze; stanowiłaby także archiwum melodii i techniki wykonawczej instrumentów. Materiały do tak pomyślanej fonoteki miały być gromadzone w oparciu o kopie nagrań dokonywanych przez Instytut Sztuki PAN, Polskie Radio i Telewizję oraz katedrę reżyserii dźwięku Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie – dysponującymi odpowiednim sprzętem i specjalistami.

Autorami dwóch, fundamentalnych dla muzeum scenariuszy ekspozycji, porządkujących dotychczasową wiedzę o instrumentach i kapelach, byli wspomniani konsultanci etnomuzykolodzy: J. Sobieska i J. Stęszewski. Osobną częścią stałych ekspozycji miał być pokaz instrumentów z terenu województwa kieleckiego, w ówczesnych granicach, oparty na materiałach Piotra Gana – cenionego popularyzatora muzyki ludowej w kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia; o tradycji i żywotności muzykowania w tym regionie świadczyło prawie 200 kapel, samych zaś twórców instrumentów było ponad 30. Zebrany materiał do scenariusza zredagowała Danuta Słomińska-Paprocka.

Program wystaw stałych wypełniał całkowicie przeznaczoną dla muzeum powierzchnię (305 m²) w sztyldowieckim zamku, powodując rezygnację z przestrzeni na wystawy czasowe oraz obsługę zwiedzających. Już we wrześniu 1969 zlecono artystce Sewerynie Gugale-Stolarskiej projekt scenografii wraz ze sprzętem ekspozycyjnym i oprawy plastycznej. Zadanie było trudne, bowiem muzeum nie dysponowało wtedy kompletem eksponatów; należało również spełnić wymóg równoległego prezentowania zabytkowych XVII-wiecznych wnętrz zamkowych oraz instrumentów ludowych.

Wśród pierwszych eksponatów kupionych przez muzeum były skrzypce Stanisława Wnuka i Mariana Zdziebko ze Sroczkowa k. Pacanowa, ale prawdziwą rewelacją okazał się warsztat stolarsko-lutniczy braci Jana i Stanisława Rafalskich ze wsi Jagodne k. Skarżyska-Kościelnego, działający tu od końca XIX w., w którym wykonywano skrzypce dębane i klejone. Pierwsze skrzypce zbudował ich ojciec Józef, który terminował u wybitnego lutnika kieleckiego Władysława Barańskiego. Oprócz gotowych skrzypiec pozyskano cały warsztat z narzędziami oraz modele przedstawiające etapy budowy skrzypiec, których spody wraz z boczkami, szyjką i główką, drążono w jednym kawałku lipowego drewna. Udało się również pozyskać wyroby czynnego w tym czasie warsztatu organmistrzowskiego Henryka Jedynaka z Gniewoszowa k. Kozienic, które pozwoliły na przedstawienie rozwoju harmonii od 1918 r. i prześledzenie gustów oraz upodobań harmonistów, aż do pojawienia się harmonii pedałowej, szczególnie lubianej w północnych powiatach woj. kieleckiego. Te dwa duże nabytki spowodowały podjęcie decyzji o uzupełnieniu przyszłej ekspozycji wywiadami z żyjącymi twórcami instrumentów, które przygotował Piotr Gan.

W czasie wyjazdów objęto badaniami powiaty: buski, iłżecki, kozienicki, opoczyński, pińczowski i radomski, kupując wyselekcjonowane instrumenty przeznaczone do wystawy stałej. Badania w latach następnych prowadzone w powiatach: przysuskim, sandomierskim, sztyldowieckim i włoszczowskim, pozwoliły na wzbogacenie kolekcji, przede wszystkim o instrumenty nieznanych uprzednio lutni-

ków, takich jak: Stanisław Łukomski z Ubyszowa k. Odrowąża, Leon Dąbrowa ze wsi Nadolna k. Szydłowca czy Franciszek Morawski ze Świerczyny k. Opoczna. Pozyskano też ciekawe harmonie trzyczędowe z warsztatów warszawskich L. Seipelda i T. Leonarda oraz unikatową dębana tarapatę młoteczkową, skonstruowaną w 1878 r. przez Wojciecha Kalitę z Chybic k. Ilży.

Dużo trudniejszym zadaniem było pozyskanie instrumentów do ekspozycji ogólnopolskiej. Do wielu twórców udało się dotrzeć dzięki międzymuzealnym kontaktom, zwłaszcza w Muzeum Pomorskim w Gdańsku – instrumenty kaszubskie z warsztatu Augustyna Mielewczyka i Stanisława Rekowskiego, muzeum w Słupsku – instrumenty z okolic Złotowa, muzeum w Żywcu – dudy żywieckie i cieszyńskie, Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem – złóbcoki. Dzięki osobistym kontaktom Jadwigi Sobieskiej z dudziarzami z okolic Zbąszynia i Dąbrówki, nawiązano współpracę z Franciszkiem Domagałą, skłaniając go do zarzuconej już przez niego, budowy dud wielkopolskich i kozłów zbąsko-lubuskich. Z jego warsztatu wyszły również sierszeńki z pęcherza świńskiego; on też okazał się dobrym informatorem, umożliwiając kupno kozła z 1878 r. i XIX-wiecznych mazanek. Pomocnym okazało się Stowarzyszenie Muzyków Ludowych w Zbąszyniu (mazanki Stanisława Grocholskiego ze Zbąszynia)

Do budowy instrumentów namówiono również znanego artystę i muzyka Adama Kuchtę z Bukowiny Tatrzańskiej złóbcoki, dudy podhalańskie oraz Stanisława Klejnasa ze wsi Raducz pow. skierniewicki, który nie tylko wykonał bębenki jednostronne z talerzykami, ale odnalazł małe, dębane basy trzysrunne, wyciosane siekierą z klocka topolowego i zabezpieczył dla muzeum warsztat organmistrzowski Stanisława Gębarskiego z Żyrardowa, wraz z harmoniami.

Podjęto również udaną próbę rekonstrukcji suki lubelskiej – instrumentu znanego z XIX-wiecznej literatury i ikonografii (rysunek Wojciecha Gersona), a także innych instrumentów zapomnianych w ludowej praktyce muzycznej – maryny szamotulskiej oraz liry korbowej.

Do bardzo cennych zakupów należała kolekcja basów kaliskich zgromadzonych przez dr. Jarosława Lisakowskiego z Poznania w trakcie badań terenowych w latach 1959-1961, wśród których znalazł się wyjątkowy egzemplarz dębanych basów dwustrunnych z XIX w., pochodzących ze wsi Krzemionka w pow. kaliskim oraz unikatowy bęben osznurowany.

Scenariusze wystaw były gotowe w 1969 r., a prace projektowe wewnątrz, stelażu i ekspozycji zakończono w kwietniu 1970 r. Wykonania sprzętu i jego montażu podjęły się warsztaty „Cepelii” Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne w Poznaniu. Prace przy wystawach opóźniały ciągnące się latami w zamku roboty budowlane i konserwatorskie. Wskutek permanentnych braków materiałowych elektryfikację stelażu zakończono dopiero na przełomie lat 1973 i 1974 i dopiero wtedy przystąpiono do aranżacji ekspozycji, którą zakończono w połowie maja 1974 r. Gotowego do zwiedzania muzeum nie można było jednak otworzyć, gdyż zamek nie posiadał stałego zasilania energetycznego; otwarto je ostatecznie 19 maja 1975 r., jako oddział Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach.

Ekspozycje w Szydłowcu, które w ocenie specjalistów zostały zaliczone do najnowocześniejszych w Polsce muzealnych pokazów etnograficznych, obrazowały aktualny stan zasobu polskiego instrumentarium ludowego; znalazło się na nich 350 instrumentów i narzędzi muzycznych pochodzących z własnych zbiorów. Zgromadzone zbiory stały się argumentem za rozbudową placówki, dla której miało adaptować dalsze pomieszczenia w zamku szydłowieckim.

Nowy podział administracyjny kraju, którego ogłoszenie zbiegło się z terminem otwarcia placówki, spowodował konieczność zmiany statutu i sprecyzowania programu rozwoju muzeum.

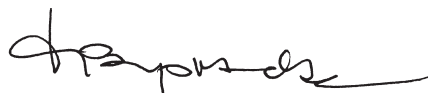
Na początku 1976 r. muzeum zostało usamodzielnione jako placówka o specjalnym znaczeniu. Zamierzano wyprowadzić z zamku dom kultury i bibliotekę i przeznaczyć go w całości na muzeum, ośrodek dokumentacji naukowej polskiego instrumentarium i muzyki ludowej oraz ogólnopolskie centrum szkoleniowe dla potrzeb krajowych i polonijnych zespołów folklorystycznych. Do nadania muzeum tej rangi przyczyniła się m.in. opinia Międzynarodowej Rady Muzyki Ludowej UNESCO, która w 1975 r. uznała muzeum w Szydłowcu za pierwsze w świecie muzeum ludowych instrumentów muzycznych jednego kraju. Podobną ocenę wyraził jeden z czołowych etnomuzykologów europejskich prof. Ludwik Kunz z Brna uznając, że *...samo powołanie do życia takiej placówki jest w Europie czynem awangardowym, wykraczającym znaczeniem poza granice jednego narodu.*

Zamiarów tych nie zrealizowano, ze szkodą dla późniejszych losów muzeum.

LITERATURA:

D. Słomińska-Paprocka, *Początki Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu*, w: *30 lat Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu*, Szydłowiec 2005; s. 27-40

A. Oborny, *Kroniki muzealne 1969-1975*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” t. 6, 1970, t. 7, 1971, t. 8, 1973, t. 9, 1975, t. 10, 1977



Kierownik i dyrektor muzeum w latach 1969-1992

A BRANCH OF ŚWIĘTOKRZYSKIE MUSEUM IN KIELCE 1968-1975

Museum of Folk Musical Instruments in Szydłowiec

An art conservator Danuta Słomińska-Paprocka decided in 1968 to establish a specialized museum which aim was to document Polish traditional folk musical instruments. As a seat of the museum the old castle in Szydłowiec (a place between Kielce and Radom) was chosen.

Instruments had been gathered specially for that purpose. In 1975 this unique museum was open, which presented ordination of musical instruments, members of folk bands from all over the Poland and whole violin- and organ- making workshops. In the 1970s the collection included 879 objects.

In January 1976 the museum became independent.